Nr. 243. Piątek, 26 Października 1923 Rok 113.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorazczyzny 31 (Tel. 178). | Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73).

Cena pojedynczego egzemplarza 10000 Mp.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Telefon Redaktora Naczelnego 230. | Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Cui bono?

Lwów, 25. października.

Epidemja strajków, ten gość parokrotnie już w mniej lub więcej generalnej formie oglądany w Polsce, puka znów do bram państwa. Po dłuższym okresie ciszy wypływa ponownie to niepocieszające zjawisko na szpalty prasy i już wyciskać poczyna swe fatalne piętno na życiu państwowem w jego licznych dziedzinach. Diaczego tak się dzieje i dlaczego specjalnie dzisiaj?

Na pytania te niełatwo jest dać odpowiedź. Na pozór — rzecz jest prosta: na tle ekonomicznych przesileń, drożyzny, dewaluacji bonów markowych, pauperyzacji warstwy pracującej, rozdrażnienia i zniecierpliwienia wynikają owe ostre konflikty o poprawę bytu, których krańcowym przejawem jest strajk. Rozumowanie powyższe byłoby trafne pod jednym warunkiem, — mianowicie jeśliby strajk rzeczywiście był środkiem do poprawy bytu.

Tak jednak nie jest i w obecnych warunkach być nie może. Albowiem kryzys ekonomiczny warstw pracujących nie wynika z wyzysku pracodawców, ale z faktu, że i pracodawcy sami są w położeniu krytycznem. Najlepszą ilustracją tego jest Skarb Państwa. Pretensje do niego coraz częściej przybierają formę demonstracyjnego porzucania pracy, a przecież Skarb jeśli niedostatecznie płaci, to nie dlatego, że nie chce, lecz że nie może. Sam przechodzi przesilenie gorsze od przesileń budżetowych strajkujących malkontentów, bo jeśli ci, aby związać koniec z końcem, muszą się ograniczać w skali życiowej, Skarb Państwa wogóle bilansu nie wiąże i pogrąża się w długach.

Kryzys tedy jest powszechny. Jest przytem łatwy do usprawiedliwienia z uwagi na to, że Państwo nasze rozpoczęło swój byt bez pieniądza, że prowadząc kosztowne wojny i odbudowując się w forsownem tempie ze zniszczenia, musiało wejść na drogę inflacji, a aparat podatkowy dopiero w ostatnich czasach zaczął wydatniej pracować. Musimy się więc zdobyć na cierpliwość, a powód do walki o polepszenie bytu przez strajki byłby jedynie wówczas dostateczny, gdyby w ten sposób rzeczywiście ten kryzys powszechny dało się usunąć.

Ale w tym kierunku działanie bezrobocia nietylko nie jest dodatnie, nietylko nie jest bierne, ale jest w najwyższym stopniu ujemne. Strajki tylko pogłębiają i zaostrzają przesilenie. Strajki, które nawet wymogły podwyżkę płacy, są pyrrusowem zwycięstwem. Straty bowiem, wywołane procesem bezrobocia, utrwalają i potęgują uniwersalną przyczynę powszechnych niedomagań i przyspieszają chwilę, w której dopominający się nowej podwyżki pracownicy otrzymają odpowiedź: dotychczas płaciłem wam mało, obecnie nic nie zapłacę. Jestem bankrutem i bankructwem własnem pociągam was w bankructwo.

A jeśli prawdą jest, że przez dzisiejsze bezrobocia grubą nicią przewija się moment polityczny, to ci, którzy w imię swej walki z Rządem rozpalają ognie fermentu, powinni o tem pamiętać, że i pod sobą grób kopią. I jeśli nawet w drodze takiej generalnej obstrukcji dojdą do władzy, to stan, w jakim wówczas państwo zastaną, uniemożliwi im podjęcie odpowiedzialności za losy państwa. Wtedy ich tryumf będzie krótki i złudny.

Dziś trudno inaczej skwalifikować ruch strajkowy, jak uderzenie, które przenikając lekko przez puklerz takiego czy innego gabinetu, godzi w żywe ciało, w rdzeń państwa. Więc i stanowisko każdego Rządu, czy prawym byłby on, czy lewym, czy fachowym, musi pozostać w stosunku do akcji strajkowej jednakie: negatywne i bezwzględnie odporne.

Żaden Rząd, nawet najliberalniejszy, nie mógłby się w warunkach obecnych ugiąć pod naciskiem przymusu, idącego z ulicy. W imię przyszłości państwa nie wolno mu tego robić. Nie wolno dopuszczać do tego, aby powtórzyły się wypadki z Górnego Śląska, gdzie wbrew woli państwowych stronnictw robotniczych dziki, niszczący przemysł strajk prowadziła grupa antypaństwowa, komunistyczna.

Strajk, ten często jedynie skuteczny środek walki z wyzyskiem, a w warunkach normalnych cieszący się sympatją i poparciem wszystkich postępowo myślących, dzisiaj musi uledz zawieszeniu, jako sprzeczny z „suprema lex" państwa i jako zupełnie mijający się z celem i intencją tych, którzy go „dla poprawy bytu" wywołali.

Strajk maszynistów w Dyrekcji lwowskiej.

Zmilitaryzowanie strajkujących maszynistów.

Lwów, 25. października.

(m). Położenie dzisiaj bez zmiany. — Z wyjątkiem parowozowni w Podwołoczyskach, Rozwadowie i Złoczowie, strajkują wszystkie inne parowozownie kolejowe w obrębie dyrekcji lwowskiej. Uruchomiono odpowiednią ilość pociągów tak osobowych jak i towarowo-aprowizacyjnych. Wczoraj w południe nadszedł do Z. Z. M. we Lwowie telegram Związku zawodowego maszynistów w Warszawie, że o strajku maszynistów w dyrekcjach małopolskich dowiedzieli się dopiero z pism lwowskich i krakowskich. **Wczoraj poczyniono zarządzenia zmilitaryzowania strajkujących pracowników.** Obsługę parowozów stanowią inżynierowie kolejowi, maszynomistrze, egzaminowani palacze i żołnierze-maszyniści z pułku kolejowego w Krakowie, którzy wczoraj przybyli do Lwowa celem objęcia obowiązków służbowych.

Oprócz pociągów, które uruchomiono w dyrekcji lwowskiej, o czem we wczorajszym numerze „Gazety Lwowskiej" wspomnieliśmy, kursują nadal w dyrekcji stanisławowskiej następujące pociągi: Stanisławów-Czortków, Zaleszczyki-Tarnopol, Iwanie puste-Wygnanka, Skała-Teresin i Tarnopol-Stryj.

Spodziewać się należy, że strajk maszynistów wkrótce zostanie zlikwidowany.

O tranzyt sowiecki przez Polskę.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 paźdz.

(M) Krążą pogłoski, że celem przyjazdu delegata sowieckiego p. Kappa do Warszawy jest przeprowadzenie rokowań w sprawie uzyskania przez sowiety zezwolenia na przewóz przez Polskę do Niemiec produktów żywnościowych.

Zmiany w Ministerstwie spraw zagranicznych.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 24. października.

P. Minister spraw zagranicznych Seyda zwolnił w dniu dzisiejszym p. Konstantego Skrzyńskiego ze stanowiska Prezesa Delegacji polskiej w polsko-rosyjskiej mięszanej Komisji repatrjacyjnej, wyrażając mu szczególniejsze podziękowanie za pracę na tem stanowisku. Równocześnie zamianował Pan Minister Prezesem delegacji polskiej p. Wilhelma Kuligowskiego.

W dniu dzisiejszym Pan Minister spraw zagr. Seyda zwolnił p. Juljusza Łukasiewicza, naczelnika Wydziału wschodniego w ministerstwie spraw zagranicznych z tego stanowiska, przydzielając go do centrali, a naczelnikiem tego Wydziału mianował p. Konstantego Skrzyńskiego, dotychczasowego prezesa delegacji polskiej w polsko-rosyjskiej Komisji repatrjacyjnej.

Pomoc finansowa dla miast.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 24. października.

Rząd czyni przygotowania celem przyjścia z pomocą finansową kilku większym miastom fabrycznym. Pomoc ma ułatwić rozwinięcie i prowadzenie akcji zaopatrywania tych miast w artykuły pierwszej potrzeby. Pod uwagę brane są: Częstochowa, Kielce, Radom i Radomsk

Przed utworzeniem Rady finansowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 paźdz.

(M) Mówią tu, że w skład Rady finansowej, która ma być powołana do życia, wejdą między innymi także i b. Minister skarbu Jastrzebski i p. Wieniawski.

O realizację reformy rolnej

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 24. października.

P. S. L. odbyło 24. b. m. posiedzenie z udziałem Min. Osieckiego, na którem uchwalono następujące rezolucje: P. S. L. przyjmuje do wiadomości oświadczenie Min. Osieckiego i domaga się uchwalenia ustawy o reformie rolnej (projekt ustawy o osadnictwie i parcelacji), w obu ciałach ustawodawczych najpóźniej do końca listopada br.

Konferencja większości parlamentarnej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 24. października.

Dziś przedpołudniem odbyła się pod przew. Witosa konferencja przywódców klubów sejmowych, należących do większości parlamentarnej.

Osobliwy strajk.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 24. października.

Dziś związek sprzedawców gazet przeprowadzi bojkot „Gazety Porannej" i „Kurjera Porannego". W wydanej specjalnie odezwie Związek sprzedawców motywuje swą akcję tem, że wspomniane wydawnictwa nie chcą przyjmować od sprzedawców gazet niesprzedanych.

Strajkowe fermenty.

Strajk kolejowy w dyrekcji warszawskiej. — Zabiegi około uruchomienia ruchu. — Strajk generalny w przemyśle włókienniczym. — Nacisk Rządu na przemysłowców. — Arbitraż w przemyśle wielkim na Górnym Śląsku.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 24. października.

W ciągu dnia wczorajszego strajk rozszerzył się również na warszawski kolejowy okręg dyrekcyjny. Mianowicie stanęły parowozownie w Piotrkowie i Częstochowie. Strajk ujawnił się również w radomskim okręgu dyrekcyjnym, gdzie zastrajkowała parowozownia w Chełmie. Zarząd kolejowy poczynił wszelkie starania, aby ruch osobowy i towarowy pomiędzy Warszawą a poszczególnymi centrami Państwa utrzymać za wszelką cenę, ze względu na aprowizację kraju, która skutkiem strajku zaczyna coraz poważniej szwankować. Na poszczególnych stacjach gromadzą się bardzo znaczne transporty, przedewszystkiem ziemniaków, co do których istnieje wielkie niebezpieczeństwo zepsucia. Pozatem szereg innych masowych artykułów spożywczych gromadzi się na poszczególnych centrach stacyjnych i nie może się rozejść po kraju.

Władze kolejowe wezwały strajkujące drużyny maszynistów do pracy celem utrzymania połączenia między Piotrkowem, Warszawą i Krakowem. Wezwaniu temu uczyniło zadość kilka drużyn maszynistów, dzięki czemu utrzymanie ruchu pomiędzy Warszawą a Krakowem zostało narazie zapewnione.

Kraków, 24. października.

Dzięki pomocy wojskowej odeszło dziś z Krakowa 10 pociągów osobowych w różnych kierunkach. Odchodzą również w miarę możności pociągi aprowizacyjne. Jutro będzie można uruchomić większą ilość pociągów.

Łódź, 24. października.

W Łodzi wybuchł strajk robotników włókienniczych, którzy żądają podwyżki *22%*, tak, aby najniższa płaca równała się minimum egzystencji, określonej przez komisję statystyczną.

W dniu dzisiejszym toczyły się w dalszym ciągu rokowania pomiędzy przedstawicielami Związków robotniczych przemysłu włókienniczego a pracodawcami. Ponieważ pracodawcy nie uwzględnili wszystkich żądań robotników, ofiarując im tylko 20% podwyżki, wobec tego w godzinach wieczornych proklamowany został strajk generalny w przemyśle włókienniczym okręgu łódzkiego.

Katowice, 24. października.

Zespół pracowników nie uzyskawszy na piątkowych naradach podwyżki zarobków w wielkim przemyśle oddał sprawę do rozstrzygnięcia komisji arbitrażu. Dziś zapadł wyrok, w myśl którego zarobki podwyższono o 25% od 20. bm. W tym samym stosunku podwyższono dodatki socjalne. Zbiorowe umowy mają obowiązywać do 31. bm. albo do czasu okresu poprzedzającego wypowiedzenie pięciodniowe.

Warszawa, 25. października.

Dziś mają przybyć do Warszawy przedstawiciele przemysłu łódzkiego, na narady z przedstawicielami Rządu. Niewątpliwie na konferencji tej Rząd domagać się będzie wyjaśnień w sprawie strajku oraz podejmie inicjatywę w kierunku jego najrychlejszego zlikwidowania.

Wybuch na Cytadeli spowodowany zbrodniczą ręką.

Wyjaśnienia rzeczoznawcy gener. Pławskiego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 24. października.

Komisja wojskowa Sejmu rozpatrywała wniosek p. Łaskudy w sprawie zwolnienia rodzin po żołnierzach, zaginionych w wojnie światowej od obowiązku przedkładania świadectw śmierci, przeprowadzonych na drodze sądowej. Następnie przystąpiła Komisja do obrad nad wnioskami nagłymi w sprawie wybuchu w Cytadeli warszawskiej. Wniosków tych zgłoszono 4, a mianowicie: 1. Kluby większości, 2. P. P. S. 3. Koło żydowskie, 4. p. Królikowski. Po referacie p. Wichlińskiego i korreferacie p. Liebermana, wywiązała się dyskusja, w czasie której udzielał wyjaśnień gen. Pławski, specjalista-pyrotechnik. Generał oświadczył między innemi, że teoretycznie rzecz biorąc, musi się przyjść do przekonania, **iż wybuch został spowodowany zbrodniczą ręką**, albowiem tak przy pożarze, jak i przy nieostrożności, robotnicy, zajęci w tej prochowni, mieliby czas uratować się. Gwałtowność wybuchu i natychmiastowość jego, wskazują niewątpliwie, że wybuch wywołany został przez t. zw. detonator. Jakość prochu, złożonego w zburzonej prochowni, była tego rodzaju, że **papieros, ewentualnie zapałka, nie przedstawiały niemal żadnego niebezpieczeństwa.** Generał Pławski oświadcza jako fachowiec i specjalista, że mógłby każdej chwili bez najmniejszej obawy spowodowania wybuchu wejść do każdej takiej prochowni z zapalonym papierosem lub z ogniem i zaręczałby za całość tej prochowni. Oświadczył on również, że zostały wydane i są ściśle przestrzegane wszelkie środki ostrożności w tej dziedzinie. W sprawie zgłoszonych wniosków wywiązała się bardzo obszerna i ożywiona dyskusja, której nie ukończono.

Minister kolei żelazn. na posiedzeniu Komisji komunikacyjnej.

O strajku maszynistów. — Komisja dla zbadania nadużyć.

(Telegr. „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 24. października.

Sejmowa Komisja komunikacyjna wysłuchała wyjaśnień Ministra kolei żelaznych p. Nosowicza w związku z sytuacją strajkową w kolejnictwie na terenie Małopolski. Minister oświadczył, że strajk wybuchł mimo wyraźnego zakazu Związku Zawodowego maszynistów. Co do żądań maszynistów stwierdził Minister, że pertraktacje są w toku, zaznaczył jednak, że niektóre żądania, jak np. dotyczące awansów automatycznych i wypłaty godzinowego są **niemożliwe do przyjęcia.**

Jako drugi punkt porządku dziennego rozpatrywała Komisja wniosek „Wyzwolenia" i klubu ludowego P. S. L. w sprawie wydelegowania komisji sejmowych do zbadania nadużyć, popełnionych na kolejach. Komisja uchwaliła, aby na najbliższem posiedzeniu wybrać podkomisję, złożoną z pięciu osób dla zbadania sprawy.

Lokaut w przemyśle łódzkim?

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 24. października.

Wobec pogłoski jakoby w Łodzi wybuchł lokaut w 24 fabrykach inspektor pracy okręgu łódzkiego p. Wojtkiewicz w wywiadzie prasowym oświadczył, iż niema tu mowy a lokaucie, natomiast faktem jest częściowy zastój w przemyśle włókienniczym. Właściciele fabryk powodując się sytuacją kredytową rzekomo niekorzystną dla nich ograniczyli produkcję. Stwierdzić należy, że wielki przemysł bezrobociem nie jest objęty. Jedynie zredukowano w większych fabrykach dni pracy do 3 względnie 4 dni pracy w tygodniu.

Z niemieckiego chaosu taryfowego i walutowego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Katowice, 25. października.

Z ważnością od dnia dzisiejszego ogłoszono na kolejach niemieckich nowy mnożnik, który z sześciuset miljonów marek podskoczył na półtora miljarda marek niem. Daje to nawet na niedalekie przejazdy tak zawrotne ceny, jakiemi nawet Rosja sowiecka nie operuje! A nie dziw, skoro wczoraj **dolar osiągnął kurs stu miljardów marek niemieckich.** Na szczęście chaos taks taryfowych nie dotyka polskiej części Górnego Śląska, gdyż od 1. października br. stosuje się już tu cennik kolei polskich, a z dniem 1. listopada b. r. wchodzą w życie na tutejszych kolejach wszystkie taryfy polskie z nielicznemi zmianami, zastosowanemi do tutejszego życia gospodarczego. (Doniosły o tem onegdaj telegramy — „Gazeta Lwowska" Nr. 241 — zaś o pracach wdrożonych w tym kierunku doniosła już z początkiem października b. r. w Nr. 223 w artykule p. t. „Uniezależnienie życia gospodarczego na polskim Górnym Śląsku od Niemiec". — Przyp. Red.).

MAURICE LEBLANC. 107)

DEMON i KOBIETA.

(Przekład z oryg. Heleny Przyjemskiej)

(Ciąg dalszy).

I dodał z rosnącą przesadą:

— Jest to kamera pogrzebowa któregoś z wielkich wodzów. Grzebano wraz z nim ulubione jego konie — również i broń. Patrzcie, oto toporki i nóż z krzemienia — odnajdujemy też ślady pewnych obrzędów pogrzebowych, jak o tem świadczy ten tam stos węgla, tu zaś te kości spopielałe...

Wzruszenie głos mu tamowało, szeptem już zatem dokończył:

— Wchodzę tu pierwszy z śmiertelnych. Oczekiwano mnie: odgłos mych kroków budzi z uśpienia cały świat podziemny...

Konrad przerwał mu dalsze poetyzowanie.

— Jest jeszcze drugie przejście — widać je stąd — tam, w oddali, jakby w świetle całe.

Istotnie — z krypty prowadził wąski korytarz do drugiej komory, z tej zaś dotarli do trzeciej. Wszystkie trzy były identycznie podobne. Takież sklepienia, ściany tak samo z kamieni ciosowych, grubą murarską techniką spajanych, takież menhiry i takie również szkielety końskie.

— Trzy jednakie grobowce trzech wielkich wodzów — mówił dalej Worski. Oczywiście, poprzedzają one mauzoleum królewskie: ci, co tu snem wiecznym spoczęli, tworzą i po śmierci przyboczną straż tego, któremu byli za życia wiernymi druhami. Będzie to zapewne krypta najbliższa.

Nie śmiał zapuszczać się jednak dalej — nietyle z obawy, ile ze wzruszenia, a nadto, przejęty uczuciem chorobliwie wybujałej pychy, upajał się chwilą, pragnąc przedłużyć w nieskończoność ów moment grozy, pełnej rozkoszy.

— Będę więc wiedział — recytował napuszyście. Worski do celu się zbliża... — już dłoń mu tylko wyciągnąć, a weźmie królewską nagrodę swych trudów i walk. Tam — niedaleko — spoczywa Kamień-Cud. Przez wieki i wieki usiłowano zgwałcić tajemnicę wyspy: wszystko napróżno. Lecz wreszcie — Worski przychodzi — i Kamień-Cud jemu oddany... jemu jednemu. Niechże mi się ukaże i w ręce me złoży potęgę w kolebce mi przyrzeczoną. Pomiędzy nim a Worskim — nic, tylko wola moja... Ja zaś chcę! I wielkim głosem woła ta wola moja: Chcę!... Z pośród ciemności wyłonił się prorok... I otom jest. Jeśli bytuje w tem śmierci królestwie cień, który mię powieść ma przed on cudowny symbol potęgi mocarnej, uwieńczyć me skronie złotą władztwa korona, niechaj powstanie — bo oto jawi się Worski.

— Jabym mu ten łeb rozwalił siekierą.

Lecz Worski uniósł się gniewem.

— Ani się waż! Gdybyś mi go tknął, pożegnaj się z łbem własnym. Wara!

— Ale...

— Ale co?

— To może jednak wróg, może ten, za którym próżno goniliśmy wczoraj. Pamięta pan? Dobrą nam dał szkołę tą swoją białą suknią.

— Głupiec z ciebie — myślisz, że człowiek w jego wieku byłby w stanie tak pędzić, jak pędził ten wczorajszy?

Nachylił się nad starcem i biorąc go łagodnie za rękę, rzekł:

— Starcze, zbudź się — to ja.

Milczenie. Kapłan spał twardym snem widocznie.

Worski potrząsnął mu rękę silniej nieco. Człowiek poruszył się na swem kamiennem łożu, wybełkotał przez sen słów kilka i zaczął chrapać nanowo.

Worski zniecierpliwiony już ponowił próbę — tym razem energiczniej.

— Jakże, nie możemy tu przecie wiekować! — rzekł. podnosząc złos.

— No, dalej!...

I wstrząsnął starcem już bez skrupułów. Ten wydał zrazu pomruk niechętny, uczynił gniewny gest, odepchnął natręta, walczył ze snem przez chwilę — wkońcu obrócił się rozzłoszczony, rzucając przed siebie krótkie:

— Won!

(C. d. n.)

Szczegóły nowej podwyżki taryfowej na kolejach polskich

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25. października.

Ogłoszona obecnie nowa podwyżka taryfowa, wchodząca w życie z dniem 1. listopada br. na polskich kolejach państwowych i normalnotorowych kolejach prywatnych, zarządzanych przez Państwo, podnosi w ruchu osobowym i bagażowym wszystkie stawki za przejazd osób i przewóz bagażu. oraz przesyłek nadzwyczajnych (ekspresowych), jak i wogóle wszystkie opłaty i należności, zawarte w taryfie osobowej, do trzykrotnej wysokości. Cena jednostkowa za przejazd na odległość do 200 km. wynosi odtąd w klasie III. od osoby i kilometra 2400 mk., za odległości dalsze do 300 km. po 2000 mk., o ponad 300 km. po 1500 mk. Najniższa opłata (poczwórna) za zgłoszoną podróż bez biletu w pociągu równa się 240.000 mk. Tyleż płaci w pociągu podróżny, spotkany z niewłaściwym biletem. Za wystawienie biletu jazdy w pociągu uiszcza się dopłatę w kwocie 36.000 mk., a za zajęcie miejsca w pociągu bez zamiaru jazdy 120.000 mk. Zatrzymanie pociągu bez uzasadnionych przyczyn kosztuje odtąd 2,400.000 mk. Ceny biletów za miejsca numerowane (miejscówek) wynoszą bez względu na odległość i rodzaj pociągu w klasie III. 60.000 mk., w II. 120.000 mk., a w kl. I. 180.000 mk. — Bilet peronowy kosztuje 24.000 mk. — Cena jednostkowa za przewóz 10 kg. bagażu wynosi od 1 km. w pociągach osobowych (na odległość do 200 km.) 240 mk., zaś w pociągach pospiesznych 360 mk., za przesyłki nadzwyczajne podwójnie.

Za dostawienie pociągu nadzwyczajnego płaci się najmniej 30 milionów mk. Wedle powyższego kosztuje więc odtąd bilet II. klasy pociągu pospiesznego np. ze Lwowa do Krakowa 2.232.000 mk., a ze Lwowa przez Rozwadów do Warszawy 3.139.200 mk.

W ruchu towarowym wszystkie bez wyjątku stawki, opłaty i należności uboczne podnoszą się również w trójnasób.

Ulgi dla rezerwistów rocznika 1898.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 24. października.

„Polska Zbrojna" ogłasza, że p. Minister spraw wojsk. generał broni Szeptycki wydał rozkaz, zawierający dalsze ulgi dla rezerwistów szeregowych z rocznika 1898, powołanych na ćwiczenia wojskowe. Jak wiadomo, poprzednim rozkazem zwalniano pewnych szeregowych rezerwistów z urzędu, na podstawie ściśle określonych powodów. Obecnie zaś zezwala p. Minister urzędom poborowym I. instancji (P. K. U.) odraczać szeregowym rezerwistom z rocznika 1898 służbę do r. 1924 o ile szeregowi ci są słuchaczami wyższych uczelni, uczniami szkół średnich, szkół fachowych i powszechnych, państwowych i prywatnych, posiadających równorzędne stanowisko ze szkołami państwowemi, oraz szeregowym rezerwistom, rekrutującym się z funkcjonarjuszy Izby Skarbowej i administracji celnej. O ile szeregowi ci powołani obecnie na ćwiczenia wojskowe wnieśli podania o zwolnienie i uzyskali je, mają oni obecnie po zaprezentowaniu zwolnieni być niezwłocznie z powrotem do rezerwy.

Ustalenie opłat czynszowych

za najem mieszkań i lokali przemysłowych we Lwowie na listopad.

Zebranie asesorów Urzędu rozjemczego dla spraw najmu. — Ryczałt na wydatki połączone z administracją kamienic znacznie podwyższony.

Lwów, 25. października.

Na zaproszenie przewodniczącego Urzędu rozjemczego dla spraw najmu we Lwowie, radcy S. O. p. Żegiestowskiego odbyło się wczoraj wieczór ogólne zebranie asesorów Urzędu rozjemczego dla spraw najmu w liczbie około 40. Przedmiotem obrad była sprawa znacznego wzrostu kosztów utrzymywania kamienic, a — co za tem idzie — ewentualnego podwyższenia ryczałtu na wydatki administracyjne, przyjętego jako normę dla ustalania dodatków do czynszu. Sprawę tę referował z grona właścicieli realności adw. dr. Ludwik Landes. Referat wywołał dłuższą dyskusję, w której zabierali głos zarówno asesorowie z grona właścicieli realności, jak i z grona lokatorów.

W końcu **uchwalono podwyższyć z dniem 1. listopada br. ryczałt na administrację**, przyjęty obecnie w wysokości 30.000 procent czynszu zasadniczego **na 90.000 procent, t. j. trzykrotnie dla mieszkań, a na 60.000 procent. t. j. dwukrotnie dla sklepów i lokali przemysłowych.**

Wprowadzony dla uproszczenia obliczenia czynszu wraz z wszystkiemi dodatkami i opłatami gminnemi podatek wodociągowy i od lokali) system mnożników zostaje nadal utrzymany.

Ponieważ jednak podatki te również mają być podwyższone, a mianowicie podatek od lokali o 20 procent, zaś podatek wodociągowy o 200 procent. w którym to kierunku Rada Miejska powziąć ma ostateczną uchwałę na najbliższem posiedzeniu, przeto ustalenie mnożników nastąpi dopiero po zadecydowaniu wysokości tych podatków.

Ze spraw ruskich.

Echa aresztowań komunistów. — Zmiany w redakcji „Diła". — Święto 1 listopada 1923. — Próby wznowienia jednolitego frontu.

Lwów, 24. października.

(W). Aresztowani pod zarzutem knowań komunistycznych redaktorowie tygodnika „Zemla i Wola", pozostają nadal w aresztach policyjnych, a pismo w zawieszeniu. Wypuszczono natomiast na wolność redaktora „Żyźni" p. Walnickiego.

Dotychczasowy naczelny redaktor „Diła" p. Strutyński ustępuje, a miejsce jego zajmuje dr. Dymitr Lewicki, b. adwokat w Rawie Ruskiej. W czasie rządu Petruszewicza pełnił on funkcje dyplomatyczne i był przez jakiś czas posłem Z. U. N. R. w Holandji. Tak w dyplomacji, jak w dziennikarstwie nie odznaczał się nadzwyczajnemi zdolnościami, uchodzi jednak za polityka rozważnego.

„Narodny Komitet" uznał dzień 1. listopada za święto narodowe i zarządził w tym dniu powszechną składkę w całej Małopolsce Wschodniej na fundusz prasowy. Wydana w tej sprawie odezwa, uległa częściowej konfiskacie.

Dr. Ostap Hrycaj, uczony ruski, ogłasza w organie dr. Petruszewicza „Ukr. Prapor" gorący apel, ażeby „wszystkie partje, wszystkie organizacje. wszystkie towarzystwa, związki i t. d. zlały się w jeden związek absolutnej idealnej jedności narodowej". Apel jego popiera przemyski „Ukraïnśkij Hołos". Atakując organ mieszczański „Ukr. Słowo" za napaści na „Narodny Komitet", domaga się pismo to jak najszybszego zwołania do Lwowa „Szerszego Narodnego Komitetu" dla załatwienia tego zatargu.

Z Komisji sejmowych i senackich.

Projekty ustaw, dotyczące spraw samorządowych, opracowywane. — Exposé Min. Smólskiego. — Sprawy inwalidzkie. — Ochrona lokatorów. Senacka komisja skarb.-budżet. o deficycie kolejowym.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 24. października.

Na posiedzeniu Komisji administr. Minister Kiernik oświadczył, że są już w opracowaniu wszystkie projekty ustaw, dotyczące spraw samorządowych i że zostaną w najbliższym czasie przedłożone Radzie Ministrów. Wobec tego Komisja na wniosek p. Thugutta uznała wnioski złożone w tej sprawie za nieaktualne.

Komisja pracy i opieki społecznej wysłuchała exposé Ministra pracy i opieki społecznej Smólskiego. Wywiązała się dyskusja, w czasie której przemawiali członkowie Komisji, oraz przedstawiciel Związku inwalidów wojennych Kantor. Z kolei rozpatrywała Komisja nowelę do ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i ich rodzin, oraz o zaopatrzeniu rodzin poległych i zmarłych, których śmierć pozostaje w związku przyczynowym ze służbą wojskową. Ustawę przyjęto w pierwszem czytaniu. Wreszcie postanowiła Komisja zażądać wyjaśnienia od Ministerstwa skarbu oraz przemysłu i handlu w sprawie koncesji, przy których otrzymaniu pierwszeństwo przysługuje inwalidom.

Komisja prawnicza rozpatrywała projekt ustawy o ochronie lokatorów. Przyjęte artykuły traktują o urzędach rozjemczych dla spraw najmu, o moratorjach dla bezrobotnych. o postanowieniach karnych i przepisach przejściowych. Wszystko zostało przyjęte w redakcji projektu rządowego, a Komisja poczyniła jedynie nieznaczne zmiany. Na następne posiedzenie postanowiła Komisja zaprosić Ministrów skarbu i robót publicznych dla udzielenia wyjaśnień co do kwestji, w jakim rozmiarze skarb Państwa zamierza przejąć na siebie obciążenia urzędników, wynikające z podwyższenia stawek komornego, oraz co do stanu wykonania ustawy o rozbudowie miast.

Senacka Komisja skarbowo-budżetowa uchwaliła prowizorjum budżetowe w myśl ustawy, uchwalonej przez Sejm. Następnie przyjęła wniosek, aby wobec ogromnego deficytu kolejowego, który w ostatnim kwartale wyniósł 400 miljardów marek, czyli 2/3 ogólnego deficytu Państwa, zaprosić na posiedzenie Komisji Ministra kolei celem poinformowania się, co spowodowało tak wielki deficyt i co Rząd zamierza przedsiębrać, aby budżet kolejowy doszedł do równowagi.

Sensacyjna mowa Smutsa na konferencji dominiów.

Hasło rewizji traktatu wersalskiego. — Pomoc Niemcom. — Antyfrancuski kierunek. — Wrażenie mowy.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Londyn, 24 paźdz.

General Smuts, przemawiając na wczorajszej konferencji imperium, zalecał zwołanie konferencji wszystkich państw zainteresowanych w sprawie odszkodowań i podkreślił konieczność zredukowania długu niemieckiego. **Udzielenia Niemcom ewentualnego moratorjum oraz rewizji traktatu wersalskiego. Mowca poddał krytyce politykę Francji, której zarzucił. iż udziela kredytu małym państwom wyłącznie w celu zaspokojenia apetytów militarystycznych i dał do zrozumienia, że ze względu na zbrojenia Francji, Anglja powinna zwiększyć swe własne zbrojenia.** W końcu przemówienia uczynił gen. Smuts złośliwą aluzję pod adresem „legjonów kolorowych" i niestałych kombinacji białych legjonów, oraz wezwał wierzycieli krajów na kontynencie, aby nie subwencjonowali militaryzmu kontynentalnego.

Wczorajsza mowa gen. Smutsa wywołała sensację w kołach liberalnych.

Gdańsk zmienia walutę.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Gdańsk. 24 paźdz.

Od jutra. tutejsza giełda dewizowa i giełda efektów będą zamknięte. Dziś odbywały się po raz ostatni notowania w markach niemieckich. W piątek notowania dokonywane już będą w guldenach gdańskich. Jedynie funty angielskie notowane będą w walucie niemieckiej.

Sytuacja w Grecji.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Ateny, 24. października.

Dzień wczorajszy przeszedł w spokojnie. Wszelki ruch po godzinie 23-ciej jest zakazany.

Pięć zrewoltowanych baonów poddało Filkis w ręce armji regularnej. W całej Grecji spokój z wyjątkiem Peloponezu, dokąd schronił się Mataxas.

Flota blokuje Peloponez. Sytuacja zrewoltowanych beznadziejna.

Kronika telegraficzna.

— Rektorem Uniwersytetu poznańskiego w miejsce zmarłego rektora Święcickiego obrany został dotychczasowy prorektor prof. prawa rzymskiego na Uniwersytecie poznańskim dr. Zygmunt Lisowski.

— W niedzielę 28 bm. w auli Uniwersytetu w Warszawie odbędzie się inauguracja otwarcia roku akademickiego 1923/24. W czasie uroczystości prof. Lyskowski wygłosi wykład na temat „Prawo rzymskie a czasy dzisiejsze".

— W Londynie zakończyły się rokowania w sprawie zawarcia układu handlowego angielsko-polskiego. Pozostaje tylko jedna klauzula wymagająca zgody rządu polskiego.

— Do Gdańska przybył 22 bm. z Moskwy Joffe.

— Według oficjalnych obliczeń straty Japonji wynoszą 11 miljardów yen, co stanowi 1/8 majątku narodowego Japonji. Zdaniem „Izwiestji" suma ta nie odpowiada rzeczywistości i faktyczne straty przewyższają ¼ bogactwa Japonji.

Z OPERY.

(„Zamarłe Oczy", dramat muzyczny E. d'Alberta).

Lwów, 25. października.

Wznowienie niezwykle interesującego dramatu muzycznego Eugenjusza d'Alberta na scenie Teatru Wielkiego (wtorek, 23. bm.) nie zdołało przełamać dziwnej od pewnego czasu obojętności naszego świata muzykalnego. Przerażające w sali teatralnej pustki — ten najpotężniejszy tłumik wszelkiego zachwytu — mogły istotnie zniechęcić artystów i wywołać u tej garstki publiczności dość smutne refleksje na temat przyszłości opery lwowskiej...

Niezależnie od materjalnego niepowodzenia wieczoru wywiązał się jednak nasz zespół operowy pod kierownictwem dyr. J. Lehrera ze swego trudnego zadania „con amore" i zdobył się — wspólnemi siłami — na cały szereg momentów artystycznych, prawdziwie nastrojowych i dostarczających słuchaczom znaczną sumę zadowolenia.

Obsada znakomitego dzieła, obfitego w oryginalne efekty harmonizacji i całą skalę mieniących się — na wzór tęczy — kolorytów instrumentalnych, uległa niektórym zmianom. Z tych artystów, którzy pozostali na swym posterunku, wymieniam na pierwszem miejscu p. Fr. Platówne, doskonałą pod każdym względem przedstawicielkę Myrtocli. Kantylena jej okazałego, pełnego dźwięku metalicznego i dramatycznie zabarwionego sopranu nadaje się świetnie do tej kreacji operowej, która wysuwa się — dzięki również dobrze obmyślanej grze scenicznej — na plan, jak tego wymaga libretto, pierwszorzędny i dominuje — gdy chodzi o wydatność efektów wokalnych — dzielnie nad brzmieniem zespołów.

Dramatyczna postać Myrtocli znalazła umiejętnych partnerów, a przedewszystkiem Arcesiusza (p. R. Cyganik), którego śpiew i gra sceniczna dostroiła się wybornie do wymaganego przez kompozytora poziomu artystycznego. Partję centurjona Galby odśpiewał z muzykalnem zrozumieniem p. T. Łowczyński. Miłem dla widzów zjawiskiem nazwać można ponętną postać Marji z Magdali (p. M. Tęczarowska); wokalne wykonanie partji, bardzo sumienne, pozostawiało z powodu tremolującego głosu artystki cokolwiek do życzenia. Na szczere uznanie zasłużyła przedstawicielka roli Arsinoë, p. H. Lipowska, oraz wykonawcy ról w prologu: p. M. Popowiczówna, p. M. Martini i doskonały pasterz p. St. Drabik.

Scena zbiorowa z współudziałem artystów dramatu wypadła — dzięki starannej reżyserji p. Adama Okońskiego — bez zarzutu.

Fr. Neuhanser.

Z Senatu.

Współczucie ofiarom katastrofy na Cytadeli. — Poprawki do ustaw uchwalonych przez Sejm. — Dodatkowe prowizorjum budżetowe za III. kwartał i prowizorjum budżetowe na III. kwartał. — Nagły wniosek w sprawie senatora Hassbacha. — Wyjaśnienie Ministra sprawiedliwości

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 25. października.

Wczorajsze posiedzenie Senatu otworzył Marszałek wyrażeniem współczucia ofiarom katastrofy na Cytadeli.

Przystąpiono do ustawy o wykładniku podatków gruntowego i budynkowego. Referent sen. Karpiński podniósł, że w szeregu ustaw podatkowych popełniono ten błąd, iż za podstawę wykładnika, który ma wyrównać spadek marki, przyjęto zbyt długie terminy. Sejm słusznie uchwalił 15-krotną podwyżkę, gdyż w miesiącu bieżącym wskaźnik dojdzie niewątpliwie do 120.000. Dlatego Komisja Senatu godzi się na pierwszą poprawkę sejmową, dotyczącą właśnie tej cyfry 15. Natomiast nie można się zgodzić na dodatek, że dla płatników, mających płacić ponad 100 miljonów mk., wskaźnik ma wynosić 20. Oprócz tego proponuje Komisja poprawkę, według której termin płatności drugiej raty podatku gruntowego ustala się na miesiąc od dnia ogłoszenia ustawy.

Po szeregu przemówień odrzucono wszystkie poprawki, zgłoszone w ciągu dyskusji, a przyjęto poprawki Komisji do projektu sejmowego.

Sen. Karpiński referował następnie ustawę o podwyższeniu kar za zwłokę z 10% miesięcznie na 5% dziennie. Dalej przystąpiono do sprawozdania Komisji skarbowo-budżetowej o dodatkowem prowizorjum budżetowem za III. kwartał i prowizorjum za IV. kwartał. Sprawozdawca sen. Buzek przedstawił w kwotach przeliczonych na złote polskie obraz stanu finansowego państwa w III. kwartale. Po przemówieniach sen. Kalinowskiego i sen. Koernera, dalszą dyskusję odroczono i przystąpiono do nagłości wniosku sen. Szczeponika w sprawie naruszenia nietykalności sen. Hassbacha przez rewizję domową. Po odczytaniu wniosku przez sekretarza i uzasadnieniu go przez wnioskodawcę, zabrał głos Minister sprawiedliwości Nowodworski, zastrzegając się na wstępie przeciw niektórym wyrażeniom, wypowiadającym w danym razie zbyt daleko posunięte zarzuty pod adresem prokuratury. Co do samej sprawy, dla uzyskania wyczerpujących informacji, wydelegował Minister do Starogardu osobnego delegata. Dalej oświadcza Minister, że ku wielkiemu ubolewaniu, fakt przeszukania mieszkania sen. Hassbacha rzeczywiście się wydarzył. Stało się to wskutek interpretacji przepisów procedury niemieckiej, obowiązujących jeszcze w b. zaborze pruskim, które, zdaniem prokuratora, nie kolidują z konstytucją polską. Interpelacja ta, zdaniem Ministra, w tym wypadku nie była uzasadniona. W imieniu Rządu oświadcza się Minister za nagłością wniosku. Nagłość przyjęto, a sprawę odesłano do Komisji prawniczej i regulaminowej.

Następne posiedzenie dzisiaj o godz. 11.30 rano.

Wacław Sieroszewski o Japonji.

Lwów, 24 paźdz.

W kronice życia umysłowego i artystycznego naszego miasta była zapowiedź odczytu Wacława Sieroszewskiego zjawiskiem niecodziennem, a nader obiecującem; pociągało bowiem nie tylko znane i cenione w Polsce imię prelegenta, ale i obrany przedmiot, tak dobrze mu znajomy, a tyle dziś budzący współczucia i grozy obok dawnych uczuć podziwu i przyjaźni.

W prelekcji wielkiego powieściopisarza wystąpiły w pełnem świetle wszystkie walory Sieroszewskiego jako podróżnika, badacza obyczajów i miłośnika przyrody. Zabrał i uniósł umysły słuchaczy siłą swego słowa, skromnego, bez patosu i przesady, a pełnego myśli i poezji, w podróż ku wyspom pogodnej Japonii, tryskającym jak zielone bukiety z bezmiaru morskich przestrzeni — i wiódł wyobraźnię naszą po lasach i wodach, po miastach i siołach po domach i świątyniach dziwnego kraju i dziwnych ludzi.

Wyrastały nam przed oczyma w gąszcz nieprzebyty zwojami lian powiązane lasy drzew egzotycznych, jakie bujnością swego rozrostu usprawiedliwiają nazwę tego „raju roślin" — a wśród nich wykwitały gaje kwiatów barwnych, miłowanych i czczonych przez naród i obrazy dziewcząt japońskich, przyjmujących kwiaty jako dziewosłęby. „Kwiat jest uśmiechem ziemi — kobieta uśmiechem nieba" — mówi japoński poeta. Piękno ziemi i radość istnienia czuje i ceni Japończyk więcej niż którykolwiek mieszkaniec świata. Obyczaj każe mu pogodną ufnością witać nawet cudzoziemca, uśmiechem zaczynać i kończyć każdą rozmowę

Niepodobieństwem wydają się nam owe roje ludzi, jakie obsiadły w Japonii każdą najmniejszą wysepkę. A jednak kraj ten mógłby wyżywić nawet potrójną liczbę swych mieszkańców, gdyby Japończycy mogli przywyknąć do innego pożywienia. Wyżej położone obszary ziemi, na których ryż nie dojrzewa, pozostają nieuprawne, chociaż żyto doskonale się na nich udaje, gdyż chleba tamtejszy lud jeść nie potrafi i znosić nie może.

Drżenie nieustanne terenu, na którym Japończyk zbudował swoją ojczyznę, wychowało duszę narodu i stworzyło indywidualną jego psychologię. Nie trzęsienia ziemi, które powtarzają się do 1500 razy w roku i na które nie zwraca się tam uwagi, ale nagły ruch wody morskiej, wstrząśniętej od głębin przez poruszenie dna oceanu, ruch zmywający falą z powierzchni ziemi miasta, wsie, nawet skały — grozi Japończykom nieustannie ruiną i zagładą. A jednak nie chce Japończyk opuścić swego kraju, po którym chodzi „jedna śmierć

LUDWIK FINKEL. 3

Ks. Infułat Samuel Głowiński.

(Ciąg dalszy.)

Gromadzenie i oszczędzanie grosza było wynikiem zamiaru, którego wykonanie zajmuje go od lat męskich aż po ostatnie dni życia: utworzenie wielkiej fundacji wychowawczej i pobożnej, oddanej w zarząd i opiekę OO. Pijarom. Z umów z przedstawicielami tego zakonu trudno wywnioskować, co pobudziło i, wbrew licznym przeszkodom, utrzymywało ks. Głowińskiego w wytrwałem jego dążeniu. To jednak pewna: pozostawał pod wpływem ks. St. Konarskiego, swojego rówieśnika i przyjaciela; jest on może najwymowniejszym przykładem moralnego, sugestywnego oddziaływania wielkiego reformatora na swoje otoczenie, na społeczeństwo polskie. Utworzone przez ks. Konarskiego w Warszawie „Collegium nobilium" było tym wzorem, w który wpatrzony był ks. Głowiński, do którego raz po raz powracał, od którego niechętnie odstępował, nawet po zaborze kraju, w ostatnim liście do cesarzowej Marji Teresy. Że przy tem działać mogły również inne motywy, jak zwalczanie edukacji OO. Jezuitów, których był otwartym przeciwnikiem, jak chęć upamiętnienia swojego imienia, a może też niesnaski z rodziną — czego echo aż po nasze brzmi czasy — chociaż zapewniał pierwszeństwo Głowińskiemu i potomstwu swych sióstr w dobrodziejstwach fundacji — nie da się wykluczyć stanowczo, jako są to rzeczy ludzkie. Zasługą przecież pamięci i wdzięczności godną pozostanie sam czyn, sięgający aż po dzisiaj ożywczemi promieniami swojemi.

*

„W r. 1744 na kapitule prowincji naszej w Złoczowie ks. sufragan Głowiński oświadczył Ojcu Ignacemu Konarskiemu i starszym członkom Zakonu, że podoba mu się bardzo „Collegium nobilium" w Warszawie i że pragnie ufundować we Lwowie dla prowincyj ruskich swoim kosztem taki zakład" zapisał ks. Stanisław Konarski na czele obrony konwiktu lwowskiego, którą dzięki Prof. Konopczyńskiemu poznaliśmy w rękopisie (wydanym obecnie w „Księdze jubileuszowej"). Ojcowie Pijarzy przyjęli z radością i wdzięcznością ofiarę, ponieważ już od lat z górą dwadzieścia zabiegali o utworzenie szkół we Lwowie. Przeszkadzali im w tym zamiarze OO. Jezuici, którzy mieli tu wielkie Collegium, „akademję", a opierając się na konstytucji z r. 1677 nie chcieli dopuścić do założenia innych szkół. Ulegając Tow. Jezusowemu, arcybiskup Jan Skarbek dekretem z 17. lipca 1725 zabronił Pijarom otwarcia szkoły we Lwowie. Innego zdania był kanonik, wkrótce sufragan lwowski, Głowiński. Pijarzy znalazłszy w nim doradcę i obrońcę, nie dali za wygranę, owszem „poszukiwali domów lub placów, nie już pod szkoły publiczne, ale, jak radził Konarski, pod konwikt prywatny". Rozpoczął się zacięty spór z Jezuitami, który trwał prawie bez przerwy aż do zniesienia Tow. Jezusowego, rozgrywał się zarówno w kancelarji królewskiej i sądach w Warszawie, jak przed sądem arcybiskupim i w Kurji Apostolskiej w Rzymie. Aby go zrozumieć i sprawiedliwie ocenić, należy przenieść się myślą w zupełnie odmienne stosunki szkolne w czasy monopolów nauczania, czujnie strzeżonych przez Akademje, zakony itp. instytucje.

Zwyciężyli w końcu OO. Pijarzy i ksiądz Głowiński, ale droga do tego ich zwycięstwa była długa i ciernista; musieli pokonać wiele przeszkód i trudności, których nawet w całości wyliczyć tutaj nie sposób.

Następca Skarbka, arcybiskup Wyżycki, naprzód pozwolił osiedlić się we Lwowie Pijarom, ale wnet cofnął swoje przyzwolenie (10. stycznia 1746). Ks. Głowiński zwrócił się wtedy do króla i do Rzymu. August III wydał dnia 14. listopada 1748 przywilej, którym „fundację z wielkiem dobrem stanu rycerskiego od dawna rozpoczętą i przeznaczoną przyjmował pod protekcję i obronę swoją, zatwierdzał i aprobował". Podkanclerzy kor. ks. Michał Wodzicki pisał w tej sprawie do arcybiskupa, Pijarzy dali rewers, że poprzestaną na szkole prywatnej: mimo to nie dostali konsensu. Głowiński uzyskał drugi przywilej królewski (3. lutego 1749) na kupno realności w mieście. Pijarzy, odwołując się do bulli Klemensa XII z r. 1731 dla Wilna, udali się ze skargą do papieża, u którego znaleźli życzliwe posłuchanie. Benedykt XIV wysłał dnia 21. lutego 1749 r. list do ks. Wyżyckiego „upominając go i polecając, aby przyłożył się do uskutecznienia dzieła", które uważa „za bardzo zbawienne i do kształcenia młodzieży bardzo odpowiednie", o czem równocześnie zawiadamiał Głowińskiego, chwaląc jego piękny zamiar.

(C. d. n.)

więcej". Twierdzi, że piękna jego ojczyzna tej nagłej śmierci warta. I stąd czerpie niepojętą innym narodom odwagę, która jest u niego prawem fizjologicznem, stąd pogodę umysłu i filozofję życia.

A jednak kraj, gdzie miłość ojczyzny, posłuszeństwo najwyższej władzy i solidarność narodowa są dziś przykazaniem, przez długie wieki był widownią ciągłych wojen domowych, walki stanowej i rozterki wewnętrznej, zanim lud cały podporządkował się woli mikada dla obrony przed napaścią zewnętrznego wroga.

Pierwszym Polakiem, który do Japonji pod flagą polskiego państwa, choć już nieistniejącego, zawitał, był Beniowski. Pierwszy, który powiedział Japończykom o Polsce i jej dążeniu do niepodległości — to Józef Piłsudski. Przyszły komendant Legjonów przyjechał w r. 1903 do Japonji, gdzie stworzył podstawy sojuszu obu narodów przeciw wspólnemu wrogowi i usiłował zyskać broń dla polskich szeregów. I gdyby nie intrygi niechętnych Piłsudskiemu rodaków, którzy już wtedy starali się zepsuć jego robotę przez zmylenie opinji Japończyków, może wcześniej zdobyłaby Polska niepodległość — zauważył prelegent. Przyjaźń jednak, jaką zyskał u tego narodu późniejszy Naczelnik Państwa, odegrała wielką rolę w stosunku Japonji do Polski jako państwa.

Obrazy świetlne, przedstawiające oryginalne zdjęcia japońskich krajobrazów i scen rodzajowych dodały plastyki zajmującemu opowiadaniu. I ze zdziwieniem zauważyli słuchacze po skończeniu odczytu, że z podróży tej wrócili o godzinie 11.30 w nocy.

M. H.

Aresztowanie agitatora sowieckiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25. października.

(M. Władze aresztowały niejakiego Mieczysława Rottera w chwili, gdy wchodził do poselstwa sowieckiego w hotelu Rzymskim. Rotter przedstawiał się jako członek ciała dyplomatycznego przedstawicielstwa sowjeckiego w Warszawie. Jest on jednak obywatelem polskim i przed kilku miesiącami był aresztowany w Warszawie za rozlepianie odezw komunistycznych. Wypuszczony za poręką na wolność, uciekł do Rosji i tam otrzymał stanowisko kurjera dyplomatycznego w poselstwie sowieckiem w Warszawie.

Zuchwała kradzież w Wersalu.

Skradziono dwa niezwykle cenne historyczne gobeliny.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 25. października.

(J). W Wersalu pod Paryżem dokonano niesłychanej kradzieży, która zuchwałością swoją przewyższa dokonaną swojego czasu słynną kradzież Giocondy Leonarda da Vinci z Luwru. W nocy z niedzieli na poniedziałek nieznani sprawcy ukradli w Wersalu dwa wielkie historyczne gobeliny. Gobeliny te znajdowały się w sali Merkurego, skąd niewykryci sprawcy wynieśli je w niewiadomym kierunku.

Wartość skradzionych gobelinów — według opinji rzeczoznawców — wynosi po miljonie franków każdy.

Organy policyjne francuskie, zaalarmowane kradzieżą, prowadzą dochodzenia. Dotychczas jednak nie udało im się wpaść na trop złodzieji.

SPORT.

UNIWERSYTET—POLITECHNIKA.

Tradycyjne te zawody w piłce nożnej, mające już ustaloną opinię u publiczności lwowskiej, odbędą się w niedzielę 28 bm. o godz. 2.30 pop. na boisku Pogoni (za rog. Stryjska). Drużyny wystąpią w następujących składach: Uniwersytet: Baczyński (AZS.); Redler (Hasmonea), Ignarowicz (P.), Zucker (Hasm.), Rudzki (Czarni), Jankiewicz (A. Z. S.); Opolski (AZS.), Garbień (Pogoń), Karnecki (Czarni), Hoch (H.); Langer (Cz.); rezerwowi: Gumplowicz (Lechia). Politechnika: Haczewski (P.); Gurawski (Sokół), Tomasik (A. Z. S.); Kupczakiewicz (Cz.), Kadlec (A. Z. S.), Tomnicki (A. Z. S.); Baszniak E. (L.), Barbaro (A. Z. S.), Bacz (P.), Baszniak M. (L.), Zborzil (Cz.). Rezerwowi: Grzyb, Langer (A. Z. S.), Łaciowicz (Cz.), Wechanka (Cz.).

Wyróżnieni gracze stawią się (z butami i sztylpami) punktualnie o godz. 2 popoł. na boisku Pogoni.

[illegible] Kadetów z Reprezentacją [illegible] szk. śred. odbędzie się w sobotę o godz. 2½ na boisku Cytadeli. Sędziować będzie p. mjr. Ajdukiewicz.

Dziesięciobój olimpijski, który odbędzie się w piatek 26 i w sobotę 27 października br. na boisku L. K. S. Pogoń staraniem Akademickiego Związku Sportowego we Lwowie, zapowiada się nader interesująco. Cenne nagrody ofiarowały firmy lwowskie, jak również i Redakcja „Kurjera Lwowskiego". Celem [illegible] zainteresowania sfer sportowych i młodzieży szkolnej wstęp na boisko [illegible] wolny. Początek o godz. [illegible] popołudn. Kluby, które dotychczas [illegible] zgłoszeń, winny nadesłać takowe do dnia 25 bm.

„Honorowe szefostwo" nad więźniami we Lwowie.

Osobliwe uchwały kijowskiego „Mopru". — Akcja opieki nad więźniami politycznymi we Lwowie. — 500 rubli złotych zasiłków miesięcznie. — Proceder „pomocy".

(Telegram własny „Gazety Lwowsk.").

Pogranicze polsko-sow., 25. października.

(E) Z Kijowa donoszą: Tutejszy wydział „Mopra" — (sow. organizacji, mającej się opiekować dobrobytem więźniów), — ogłosił, iż przyjmuje **„honorowe szefostwo" nad więzieniem lwowskiem.**

Ową prowokacyjną decyzję spowodowały wiadomości, otrzymane przez „Mopr" o **rzekomem katastrofalnem położeniu politycznych więźniów** (czytaj komunistów), **znajdujących się w więzieniach lwowskich.** W związku z tem „Mopr" postanowił rozpocząć **akcję „zaopatrzenia w żywność i zasiłki polit. więźniów lwowskich".** Jaką drogą zamierza „Mopr" przeprowadzić swe „humanitarne" zamysły, niewiadomo, już teraz jednak „Mopr" uchwalił wyasygnować na powzięty cel **500 rubli złotych miesięcznie.** Kwota ta ma być wręczona każdego miesiąca w imieniu „honorowego szefa" do dyspozycji „odpowiednich czynników, mających za zadanie opiekę nad politycznymi więźniami we Lwowie" (!?).

(Zapoznanie się lwowskich władz więziennych z owymi „odpowiednimi czynnikami" będzie zapewne bardzo interesujące i wartoby odpowiednio je przeprowadzić. — Przyp. Red.).

Zamęt w Niemczech.

Dalsze dążności separatystyczne. — Walki bratobójcze. — Rozruchy głodowe. — Opinja angielska. — Stanowcze słowa Ausquitha.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Akwizgran, 24. października.

Republikanie w sile przeszło 1000 ludzi zawładnęli Duisburgiem. Nacjonaliści oraz komuniści zdobyli w Akwizgranie ratusz i wzięli wielu separatystów. W czasie wynikłej strzelaniny 3 osoby zostały zabite i wielo rannych. Wczoraj późnym wieczorem separatyści opuścili budynki rządowe w Moguncji. Raniono ciężko kilku separatystów. Zamach separtystów można uważać za nieudały. Naczelny komitet separatystów wybrał dyrektorjat zaopatrzony w całkowite pełnomocnictwo. W skład dyrektorjatu wchodzi Matthes, jako przedstawiciel Nadrenji północnej oraz Dorten jako przedstawiciel południowej Nadrenji.

Hamburg, 24. października.

Zacięta walka miedzy komunistami a policją trwa w dalszym ciągu. Policja, która otoczyła barykadę komunistyczną jest w dalszym ciągu ostrzeliwana z okien i dachów. Około 2.000 komunistów zajęło pozycje w rowach strzeleckich w dzielnicy podmiejskiej. W śródmieściu zaatakowali komuniści budynek więzienny. W południe przybył do Hamburga 1 krążownik francuski oraz flotyla torpedowców, celem zabezpieczenia zakładów portowych. **W Altonie walka miedzy komunistami a policją trwa.**

Berlin, 24. października.

Ogłoszono dziś odezwę partji socjalno-dem., w której między in. podniesiono, **że nadeszła chwila, w której Palatynat może się oderwać od Bawarji,** gdyż rząd bawarski złamał konstytucję Rzeszy i jest w otwartej walce z republiką niemiecką. **Zjednoczone stronnictwa socjalnej demokracji Palatynatu podejmują inicjatywę utworzenia samoistnego państwa w związku z Rzeszą.**

Berlin, 24. października.

Część wojska bawarskiego w Monachium i innych garnizonach **odmówiła złożenia przysięgi na wierność rządowi bawarskiemu.**

W Berlinie daje się odczuć katastrofalny brak chleba, co wywołuje oburzenie wśród robotników.

O rozruchach na tle drożyzny donoszą z Eberfeldu, Hamburga, Frankfurtu n. M. i Olsztyna. W Brunszwiku policja stłumiła rozruchy aresztując 250 osób.

Londyn, 24. października.

Asqnith miał w Liwerpolu mowę, w której projektuje odbudowę państwa niemieckiego pod kontrolą koalicji. Stosunki w Europie są wedle zdania Asmuitha rozpaczliwe. Wszędzie widzi się chaos gospodarczy i histerję militarystyczną. Najwyższy czas zwołać konferencję tych państw które interesują się zagadnieniami reparacji. Kwota reparacyjna musi być racjonalnie zredukowana, a Niemcom udzielono kilkuletnie moratorjum. Na **Francji cięży poważna odpowiedzialność wobec historji gospodarczej i politycznej.** Anglja gotowa jest w danym razie przedsięwziąć kroki potrzebne dla zabezpieczenia własnych interesów **bez względu na to, jakie to wywrze wrażenie na jej francuskim sojuszniku.**

W obronie Brzuchowic.

Utworzenie Komitetu obywatelskiego. — Jakie szkody pociąga za sobą zamierzona budowa prochowni w Brzuchowicach? — Memorjał do Min. spraw wewnętrznych.

Lwów, 25. października.

(p.) Sprawa projektowanej przez wojskowość budowy prochowni na gruntach między Hołoskiem a Brzuchowicami wywołała wielkie zaniepokojenie wśród tych wszystkich kół obywatelskich, którym rozbudowa tego naszego jedynego letniska i uzdrowiska podmiejskiego leży na sercu. W celu **obrony Brzuchowic przed grożącem im niebezpieczeństwem,** zawiązał się Komitet obywatelski, na którego czele stanął prezes Towarzystwa uzdrowisk i zdrojowisk dr. Zakrzewski.

Na wczorajszem posiedzeniu Komitetu **prezes dr. Zakrzewski** przedstawił, z jaką ogromną szkodą dla Brzuchowic byłoby połączone wykonanie projektu wojskowości. **W Brzuchowicach znajduje się jedyny Zakład hydropatyczny,** z którego może Lwów korzystać, gdyż inne tego rodzaju zakłady w naszem mieście zostały zwinięte w czasie wojny. —

Niemniej zagrożonym w swojem istnieniu byłby z takim trudem reaktywowany po wojennem zniszczeniu **Zakład dla gruźliczych w Hołosku,** co byłoby tem więcej pożałowania godne, **iż wyniki ostatnich badań nad gruźlica wykazały, że winna ona być leczona w tych warunkach klimatycznych, w których została nabyta.** Dla Lwowa zatem Zakład w Hołosku daje lepsze rezultaty lecznicze, aniżeli Davos, Zakopane i t. p.

Nakoniec również ze względu na kwestję mieszkaniową **nie należy ograniczać rozbudowy Brzuchowic,** gdzie rozwinął się silny ruch budowlany.

Ze względu na te wszystkie powody, Komitet postanowił **wysłać do Ministerstwa spraw wewn. memorjał,** celem uzyskania interwencji w Min. spraw wojskowych, **aby obrano inne miejsce na budowę prochowni,** zwłaszcza, że takich miejsc nie brak w okolicy Lwowa, nadających się nawet lepiej na ten cel, aniżeli okolica Brzuchowic.

Z teatrów lwowskich.

Przedstawienia we wszystkich teatrach miejskich rozpoczynają się o godz. 7 wieczorem.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Piątek, 26. b. m., o godz. 7: „Uczta szyderców", sztuka w 3 akt. Benelliego. 30 procent zniżki.

Repertuar Teatru Małego.

Piątek, 26. b. m., o godz. 7: „Wiera Mircewa", sztuka w 4 a. Urwancewa.

Repertuar Teatru Nowości.

Piątek, 26. b. m., o godz. 7: „Królowa fal", operetka w 3 akt. Straussa.

Gościnne występy Dębickiej. Zapowiedz gościnnych występów znakomitej primadonny opery wiedeńskiej wywołała dawno już niewidziane u nas zainteresowanie. Znakomita śpiewaczka na swój pierwszy sobotni występ wybrała „Rigoletto", w którym niedawno święciła tak ogromne tryumfy w Wiedniu.

Bilety wstępu na „Pana Jowialskiego" na sobotę popołudniu **sprzedaje od** piątku kasa teatralna.

30% zniżki. Ponieważ w bieżącym tygodniu nie było 30% zniżki w Teatrze Wielkim, zniżka taka obowiązywać będzie **w piątek na** ostatnie przedstawienie „Uczty szyderców".

Kronika.

Czwartek 25 października. Rz. kat.: Kryspina. — Gr. kat.: Prowa m. — Słow.: Samomysła.

Nowa mogiła. We Lwowie zmarł długoletni profesor Konserwatorjum i członek orkiestry teatralnej, skrzypek Franciszek Jackl. Pracował sumiennie, kształcąc liczny zastęp uczniów. Pozostawia po sobie pamięć dobrego pedagoga i człowieka prawego i pięknego charakteru.

Polskie Towarzystwo filozoficzne. W sobotę dnia 27 bm. odbędzie się o godz. 8 wieczór w Seminarjum filozoficznem Uniwersytetu (gmach poseimowy) 243 posiedzenie naukowe, na którem p. Dr. Stefan Baley wygłosi odczyt p. t.: „Psychoanaliza pewnej pomyłki Słowackiego". Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości wprowadzonych 20000 mk., dla młodzieży akademickiej 5000 mkp.

Towarzystwo Polskiego Żałobnego Krzyża, instytucji założonej przez organa państwowe, w celu ulżeniu Państwu w wydatkach na polu grobownictwa wojennego, urządza w dnie zaduszne, wzorem lat poprzednich, zbiórkę na obszarze całej Polski. Oddział lwowski przygotowuje w tym kierunku akcję i liczy na życzliwe poparcie ze strony ofiarnego społeczeństwa.

Pogrzeb bezimiennych bohaterów. Otrzymujemy następujące pismo: W piątą rocznicę walk o oswobodzenie Lwowa, a celem uczczenia idei dni listopadowych i bezimiennie w obronie ojczystego grodu poległych jego obrońców, sprowadza Związek Obrońców Lwowa z listopada 1918 r. z Persenkówki na Cmentarz Obrońców Lwowa zwłoki sześciu w Persenkówce w grudniu 1918 r. poległych kolegów, których zwłok rozpoznać, a nazwisk ustalić nie zdołano. Pogrzeb bezimiennych bohhaterów odbędzie się dnia 1 listopada 1923 r. z kostnicy Szpitala Wojskowego przy ulicy Łyczakowskiej o godz. 2½ (pół do trzeciej) popoł. Rada Zawiadowcza Związku Obrońców Lwowa z listopada 1918 r. zaprasza na pogrzeb ten przewielebne duchowieństwo, przedstawicieli wszystkich władz wojskowych i cywilnych, wszystkie polskie związki i zrzeszenia we Lwowie i całe po polsku czujące i myślące społeczeństwo polskie naszego grodu. Nie wątpimy, że apel ten Związku Obrońców Lwowa nie pozostanie bez echa i że społeczeństwo polskie przez tłumny udział w pogrzebie bezimiennych bohaterów, obrońców naszego grodu, zechce uczcić pamięć bezimiennych budowniczych naszych Wschodnich Kresów, którzy w dniach listopadowych samorzutnie za broń chwycili i dla Macierzy na jej ołtarzu złożyli młode swe życie.

„Gwiazda" lwowska u mogiły ś. p. Lubomirskiej w Rozwadowie i ś. p. Darowskiego w Krakowie. Z okazji obchodu jubileuszu złotych godów postanowiła lwowska „Gwiazda" hołd złożyć u trumny swoich protektorów śp. Karoliny Lubomirskiej w podziemiach klasztoru OO. Kapucynów w Rozwadowie i u mogiły śp. Mieczysława Darowskiego na cmentarzu Rakowickim w Krakowie. W piątek 26 bm. wieczorem wyjeżdża 12 delegatów „Gwiazdy" ze sztandarem i wieńcem do Rozwadowa, gdzie w sobotę 27 bm. o godz. 9 odprawione będzie w kościele OO. Kapucynów żałobne nabożeństwo, potem przemówienie przed kościołem i złożenie wieńca na trumnie. W niedzielę 28 bm. o godz. 12 w południe złoży delegacja wieniec na mogile śp. Darowskiego w Krakowie, gdzie również przemówi delegat lwowskiej „Gwiazdy" i reprezentant mieszczaństwa krakowskiego, które wraz z gronem rękodzielników obiecało wziąć udział w złożeniu hołdu niezapomnianego orędownika czeladzi rzemieślniczej i mieszczaństwa.

Wycieczka inżynierów polskich, bawiąca w stolicy Szwecji, podejmowana jest tam bardzo serdecznie. Na bankiecie, wydanym przez posła polskiego Michałowskiego, wygłosił szwedzki minister spraw zagr. toast, w którym zapewnił, że Szwecja gotowa jest przyczynić się ze swej strony do gospodarczego skonsolidowania Polski.

Zawody konne w Łańcucie. Dnia 14. października br. odbyły się w Łańcucie na terenie i torze ordynacji Łańcuckiej zawody konne, urządzone przez 10 p. s. k. w porozumieniu z przemyskim Klubem jazdy konnej. Dzięki pięknej pogodzie, urozmaiconemu i doskonałemu terenowi jazdy, przebieg zawodów był niezwykle interesujący. Zwycięzcy otrzymali nagrody zaofiarowane przez Alfreda hr. Potockiego. Zawody odbyły się w obecności gen. insp. jazdy gen. broni Rozwadowskiego, dowódcy okręgu korpusu Nr. X. gen. dyw. Latinika, przed stawicieli okolicznej ludności, ziemiaństwa etc. Gen. Rozwadowski odwiedził przy tej sposobności 10 pułk strzelców konnych.

(h) **Aresztowanie „opiekunki" komunistów.** Wczoraj oddano do aresztów policyjnych niejaką Olgę Prystaj, opiekunkę aresztowanych onegdaj za komunizm Rudyka i Mudczyna, która przyniósłszy im obiad, w naleśnikach ukryła kartki, zawierające rozmaite wiadomości polityczne, pocieszenia dla aresztowanych i tp..

(h) **Okradziony po zabawie.** W mieszkaniu dozorczyni N. N. przy ul. Sobieskiego 15, zabawiał się wczoraj przy alkoholu w towarzystwie dwu znajomych, Jan Andrejaszek z Zubrzy. Po sutej libacji Andrejaszek zasnął, a kiedy obudził się, stwierdził brak portfelu z zawartością 6 miljonów.

(h) **W tramwaju K—D.** skradziono wczoraj Wilhelmowi Steinowi zegarek srebrny wartości 20 miljonów.

(h) **Woźnica dzisiejszych czasów.** Maurycy Weiler, właściciel wozów ciężarowych doniósł, że woźnica jego Michał Kopeć skradł nowe półszorki na konie i lejce wart. 50 milj.

(h) **Karambol samochodowy.** Wczoraj za rogatką Łyczakowską szofer samochodu osobowego nr. 730, najechał na furę, którą jechała Elżbieta Brzezińska z Czyszek. Wóz został rozbity, a p. Brzezińska wypadłszy na gościniec doznała bolesnych obrażeń.

Z sali sądowej.

(Zasądzenie szajki złodziejs)

Lwów, 25 października.

(d) Przez trzy dni przed ławą sędziów przysięgłych toczyła się rozprawa przeciw szajce złodziei wiejskich z Krechowa, którzy w okolicy dokonali cały szereg kradzieży, rabunków a nawet usiłowanego morderstwa na osobie star. posterunkowego Józefa Mroczkowskiego, który przed strzałem karabinowym tylko cudem ocalał.

Po przeprowadzonej rozprawie na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych trybunał zasądził: za usiłowane morderstwo i rabunek Michała Onyszkowa na 10 lat ciężkiego więzienia, natomiast za kradzież Michała Baszyńskiego na 3 lata, Fedka i Ołekse Żuków po 2 lata, Piotra Wałkę na 1 rok a Jurka Grodzickiego na 6 miesięcy. Zupełnie od oskarżenia zostali uwolnieni Filip Żuk i Iwan Lewko.

Rozprawę prowadził r. Dukiet, oskarżał prokurator dr. Paklikowski, bronili: dr. Thon, dr. Szachewycz, dr. Weissglas i dr. Steckel.

B. Min. Grabski o sprawie skarbowej.

Sprawa bonów złotych. — Miernik podatkowy = złoty obliczeniowy?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25. października. (M). Były Minister skarbu Władysław Grabski, interpelowany przez dziennikarzy, jak zapatruje się na bony złote, odpowiedział, że ci którzy umieścili majątek w złotych polskich, nie stracili tyle, jak niektórzy sądzą. Rząd dał możność wszystkim posiadaczom bonów, aby je mogli wymienić po lepszym kursie w listopadzie lub grudniu. Kurs na 1. października wypadł istotnie zbyt nisko, lecz nie dlatego, aby Rząd nie postąpił tak, jak ustawa od niego wymagała, ale przypuszczał w końcu września, że uda się powstrzymać spadek marki za pomocą pożyczki zagranicznej i skutkiem tego notowano urzędowo na giełdzie kurs franka szwajcarskiego w końcu września znacznie niżej od stanu rzeczywistego.

Pan Grabski uważa, że powrotne wprowadzenie bonów złotych jest konieczne, albowiem zmniejszy inflację i utoruje drogę pożyczkom wewnętrznym, bez których żadna sanacja nie jest możliwa. Dalej pan Grabski zarzuca pośrednio panu Kucharskiemu, że projekt ustawy o waloryzacji wyjęty jest z jego planu, albowiem to, co pan Kucharski nazwał jednostką podatkową, jest tem, co pan Grabski nazywał złotym obliczeniowym.

EKONOMISTA

CZAS ZEBRAŃ GIEŁDOWYCH:

Zebrania Giełdy pieniężnej:

a) dla akcji:

w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki;

przedgiełda od godz. 12.30—13.15;

giełda główna od godz. 13.15—14;

b) dla walut i dewiz:

codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt od godz. 13.15 do 14.

Zebrania Giełdy zbożowej codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt od godz. 10½ do godz. 12, w sali przy ul. Rejtana l. 6. I. p.

Termin subskrypcji następujących akcji upływa:

15 LISTOPADA BR.

„Mikuliczyn" zakł. dla przem. drzewnego S. A. Lwów.

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

Lwów, 25. października.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Na dzisiejszem zebraniu gwałtowna hausa w akcjach przemysłowych i bankowych. Kolosalny popyt na wszystkie papiery. Zwyżka niektórych akcji wynosi kilkaset tysięcy punktów. Na targu niekotowanych również silna zwyżka.

Tendencja wybitnie zwyżkowa. Usposobienie b. ożywione.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Ćmielów 450: Niemojowski 165. 170; Karpalit 230; Oikos 2300, 2400, 2500, 2550, 2100, 2350, 2230, 2550 2500; Parowozy 140; Pezet 85: Siersza g. 4525, 4200, 4500 (4100, 5600, 4150); P. T. B. 65, 58, 67, 70: Polska Nafta 150, 160; Rakszawa 4200, 4100, 4000; Siersza el. 76, 80: Tespy 2600, 2550, 2575, 2525, 2550, 2600: Browary 10.000, 10500; Chodorów 2100, 2200, 2300, 2350, 2400, 2250, 2300, 2325, 2275, 2260, 2375, 2325, 2270; Cegielski 235, 240, 225, 230, 220, 250; Gatota 60, 56, 58; Górka 4500, 5000; Hipot. 400, 390, 350, 360, 400, 370, 400, 390, 400; Pokred 23, 25 ex; Przemysłowy 225, 235, 230, 235, 238, 240, 225, 235, 236, 240, 245; Z. K. K. 52.

TRANSAKCJE W AKCJACH NIEKOTOWANYCH

ceny w tysiącach:

Gazy 14000, 15000, 15500, 15800, 16000, 16100, 16200; Jaworzno setka 12000 po 25 12500, 13000, 13200, dr. 13700, 13800, 13500; Arma 140; Azot 150; Czechowice 70,80, 85,00; Chybie 2800, 3000, 3100, 3200, 3300, 3350, dr. — (3350); Gazolina 600, 610, 590, 595; Len 260, 265, 270, 280, 290 (260); Nitrat 80: Przeworsk 60000 ...; Węglówki 6,9, 7, 7½, 7,6; Foresta 170, 175; Machleid 110; Elektrownia u. S. 2880; Gazociągi 7075; Leśienice 550, 575, 600, 625 (550); Radziwiłł 400, 405; Drożdże G. 680; Colonjale 250.

Giełda zbożowa.

Lwów, 25. października.

Giełda nieco ożywiona — ogólny obrót około 50 ton. Transakcja w pszenicy, życie i owsie. Podaż na ogół słaba. Ziemniaki poszukiwane. Tendencja nadal zwyżkowa, usposobienie spokojne.

Giełdy pozalwowskie

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

B. P. 165. B. Mał. 370. Cegielski 255. Parowozy 150. Nobel 450. Tend. mocna.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (Tel. „G. P.") Notowania końcowe z dnia 25. października b. r.: Dolary Stan. Zjedn. 1.750—1,740—1,757—1,725; franki złote 356; franki belgijskie 87—87, 800—86, 200;

Czeki: Berlin 0,00001; Gdańsk 0.00001: Holandja 682; Londyn 7,880—7,800—7,878—7,722; Nowy Jork 1,750—1.740—1,757—1,725; Paryż 101,850—102,850—100,850: Szwajcarja 312—310—313—307, Wiedeń 24.70—24,30—24,75—24,25: Włochy 77,970; Praga 51,800.

Warszawa, 25. października.

Dolary 1740, Belgja 87. N. Jork 1740. Holandja 682.100. Londyn 7800. Paryż 101.850. Praga 51.800. Włochy 77970 Szwecja 310. Wied. 2450. Zł. poż. 1200. Złote bony 2 miljony.

AKCJE WARSZAWSKIE.

Warszawa, 25 paźdz.

Bank dysk. 1,800, Bank dla handlu i przem. 350—390. Bank Małopol. 370—450. Pol. Bank przem. Lwów 165—185—175. Bank Zjedn. Ziem pol. 350—375. Bank Związku ziem. 85. Cerata 70—60. Kijewski i Scholce 725—800—750. Spies 325—355. Puls 125—160—150. Chodorów 1,300—2,200. Czersk 500—540. Częstocice 10.500—12,000. Gosławice 550—625. Michałów 500—490. Warsz. tow. fabr. cukru 2,350—3,700. Firlej 200—180. Łazy 61—64—70. Przemysł drzewny 70—85. Warsz. kop. węgla 2.250—2,925. Cegielski 235—290. Wild 190—180. Lilpop 205. Modrzejów 2.700—3.800. Norblin 380—370—450. Zakłady ostrow. 3,350—4,200. Ortwein 1 Krasieński 150. Rohn i Zieliński 285—335. Rudzki 1.150—1,500. Starachowice 1,250. Ursus 295—300. Pocisk 250—275. Parowozy 150—170—162,500. Zieleniewski 6.000—7,300. Żyrardów 125—157—147.500. Borkowski 200—245. Br. Jabłkowscy 54—55. Żegluga 31—32. Skup skór 50. Ćmielów 440—460. Elektryczność 125. Spirytus 850—875. Polska Nafta 120—160. Belpol 30. Zawiercie 160,000. Nobel 450—495. Tepege 2.150. Pol. przem. naft. 420—450. Siła i światło 235. Korki 75—80. Konopie 200—210. Tkanina 29. Pustelnik 210.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 25 paźdz.

(M) W Gdańsku marka polska 4 milj. 89 tys. 700 do 4.110.250. Przekaz na Warszawę 3.591.100 do 3,609 tys. W Berlinie marka polska półurzędowo notowana 3,120 tys. do 3,280 tys. Przekaz na Katowice 3,300 tys. do 3,400 tys.

Warszawa, 25. października.

(M) Po zamknięciu giełdy urzędowej w Gdańsku dokonywano wczoraj obrotów po kursach następujących: dolar 90 miljardów, marka polska 40 tysięcy, funt szterlingów 400 miljardów.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków 25. października.

Zieleniewski 7500. Gonka 6900. Górn. Siersza 5300. Chodorów 2050. TPG. 2800 Mydło 1250, Cegielski 280, 264. Nafta 160. Żel. 280. Parowozy 160. Oikos 1500. Niemojowski 265.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z dnia 24 bm.: Berlin 0.000000. Holandja 218¼, Nowy Jork 561¼, Londyn 25.22, Paryż 32.60, Medjolan 25.62, Praga 16.60 Budapeszt 0.03, Bukareszt 2.65, Belgrad 6.67½. Sofja 5.35. Warszawa 0.0003, Wiedeń 0.0078 trzy ósme, Austr. stempl. 1.0,0079.

OBROTY PRYWATNE.

Dziś w dalszym ciągu tendencja silnie zwyżkowa. Dolary podrożały o 100 tys. Brak podaży. Złoto i srebro kupują za każdą cenę, niema jednak sprzedających.

Dolary ameryk. 1,910—1,940.000, dolary kanad. 1,800—1,820.000, drobne o 15 tys. niżej.

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 227. Czwartek, 25. października 1923. Waluta markowa.

A. Kursa efektów.

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.		Płacą:	Żądają	Transakcje	Uwagi
I. Papiery państwowe.							
4% Państw. poż. Pr. r. 1920	1000	—		1950·—	—	—	
8% Poż. złota z r. 1922	10000 i 10 złp			600000	—	—	
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)							
5½% Banku hip. gal.	za 100 Marek	—		108·—	110·—	—	
4% Banku hip. gal.		—		100·—	102·—	—	
4½% Bk. kred. ziem. gal.		—		102·—	104·—	—	
4½% Banku Małopolsk.		—		104·50	106·50	—	
4½% Banku hip. zemel.		—		99·—	101·—	—	
4½% Polsk. Bk. kraj.		—		109·—	111·—	—	
4% Polsk. Banku kraj.		—		100·—	102·—	—	
4½% Tow. kred. galic. ziemskie		—		107·—	109·—	—	
4% Tow. kred. gal. ziem		—		102·—	104·—	—	
III. Obligi. (bez kuponu bież.)							
4½% Kom. Pol. Bk. kraj.		—		101·—	103·—	—	
4% Kom. Pol. Bk. kraj.		—		97·—	99·—	—	
4% Kol. lok. Pol. Bk. kr.		—		92·—	94·—	—	
4% Poż. kr. gal. z r. 1893		—		92·—	94·—	—	
4% Poż. kr. gal. z r. 1904		—		92·—	94·—	—	
4% Poż. kr. gal. z r. 1905		—		92·—	94·—	—	
4% Poż. kr. gal. z roku 1908 (szkolna)		—		92·—	94·—	—	
4½% Poż. kr. gal. z r. 1913		—		125·—	130·—	—	
4½% Poż. kr. gal. z r. 1914		—		200·—	210·—	—	
IV. Akcje.							
a) Bankowe:		1921	1922				
Akc. Związk.	280	70	140	30000	—	—	
Akc. Hipoteczny	280	42	120	355000	405000	360—400000	
Handlowy w Poznaniu	1000	300	600	210000	—	—	
Małopolski	280	56	140	390000	—	—	
Powszechny kredytowy	280	42	140	22000	26000	23—25000	ex pr. pob.
Przemysłowy	280	42	130	220000	250000	225—245000	
Rolniczy S. A.	1000	250	—	75000	—	—	
Ziemski kredytowy	280	56	84	51000	53000	52000	
Zemelny	280	56	84	3000	—	—	
Zw. Sp. Zar. w Poznaniu	1000	—	600	530000	—	—	

Kategorje:	Wart. nom.	Dywid. 1922	Dywid. 1921	Płacą:	Żądają	Transakcje	Uwagi
b) Przemysłowe:							
Agrohemia fabr. szt. naw.	500			120000	—	—	
Bracia Biskupscy	1000			180000	—	—	
Browary lwowskie	500	500	—	9900000	10600000	10—10500000	
Chodorów fabr. cukru	1000	21	140	2075000	2425000	2100-2400000	
Cegielski	—	—	—	218000	252000	220—250000	
Ćmielów fabr. porcelany	1000	200	1000	445000	455000	450000	
Gafota fabryka obuwia	140	22	140	55000	61000	56—60000	
Galicja Rafinerja nafty	140	800	—	2200000	—	—	
Górka fabryka cementu	140	119	—	4450000	5050000	4550-5000000	
Karpalit zakłady litogr.	140	280	140	219000	222000	220000	
Krakus f. wódek Kraków	280	168	200	140000	—	—	
Niemojowski fabr. pap.	1000	90	—	162000	168000	165000	
Oikos Zakł. przem.-drzew	1000	300	400	2025000	2575000	2050-2550000	
Parowozy S.A. bud. masz	500	60	—	138000	142000	140000	
Pezet Pow. Zakł. bud.	500	200	—	84000	86000	85000	
„Płótno" w Poznaniu	1000	—	750	420000	—	—	
Pocisk zakłady amunicji	350	14	170	220000	—	—	
Polska Nafta przem. wiert	500	100	350	148000	162000	150—160000	
Polskie Tow. Budowlane	500	225	400	64000	71000	65—70000	
Potęga Tow. huty żel.	10000	1500	—	17000	—	—	
Rakszawa fabr. sukna	140	100	280	3950000	4250000	4000-4200000	
„Rohn Zieliński" Z. mech.				300 00	—	—	
Siersza zakł. elektr.	200	21	40	74000	81000	75—80000	
Siersza górn. zakłady	140	450	—	4150000	4550000	4200-4525000	3600-4150000
Spółka Akc. Wydawn.	280	—	56	38000	—	—	
Tepege górn. zakłady	700	350	700	1200000	—	—	
Tesp tow. ekspl. soli	1000	150	350	2475000	2625000	2500-2600000	
Ursus fabryka motorów	500	180	250	280000	—	—	
Wild i Ska	500	150	500	240000	—	—	
Zieleniewski fabr. masz.	1000	170	1070	7000000	—	—	
c) Handlowe:							
Polski Glob	500	100	—	7000	—	—	
Polbal	1000	160	250	30000	—	—	
Tohan	140	70	210	140000	—	—	
Polsot	1000	260	600	25000	—	—	
Wawel	500	100	—	2500	—	—	
Żegluga Polska	140	20	50	28000	—	—	

V. Waluty i Dewizy.

Kategorje:	Bilety bankowe: płacą	Bilety bankowe: żądają	Bilety bankowe: transakcje	Czeki, przekazy i wpłaty: płacą	Czeki, przekazy i wpłaty: żądają	Czeki, przekazy i wpłaty: transakcje	Uwagi
Dolary amerykańskie							Wskutek zarządzenia Ministra Skarbu kursa walut i dewiz notuje wyłącznie giełda warszawska
Dolary amerykańskie (drobne)							
Dolary kanadyjskie							
Dynary							
Funty szterlingi							
Franki belgijskie							
Franki francuskie							
Floreny holenderskie							
Franki szwajcarskie							
Korony austrjackie							
Korony czesko-słowackie							
Korony duńskie							
Korony norweskie							
Korony szwedzkie							
Korony węgierskie							
Lei rumuńskie							
Liry włoskie							
Marki niemieckie							

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
PSZENICA krajowa ex 1923 r.	2900000	3000000	
ŻYTO małopolskie ex 1923 r.	1900000	2000000	
ŻYTO małopolskie 67/68 ex 1923 r.	—	—	
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany przemysłowy	1800000	2000000	*)
JĘCZMIEŃ małopolski ex 1923	—	—	
OWIES małopolski ex 1923 r.	1300000	1400000	
OWIES: małopolski ex 1923 r.	—	—	
KUKURUDZA: rumuńska stacja Śniatyn	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	
FASOLA: biała	—	—	
FASOLA: kolorowa	—	—	
GROCH: polny	—	—	
GROCH: Victoria	—	—	
GROCH: ½ Victoria	—	—	
BOBIK:	—	—	
WYKA:	—	—	
MIESZANKA: pastewna w ziarnie	—	—	
ŁUBIN:	—	—	*) Ceny szacunkowe bez trans.
HRECZKA:	—	—	

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny od	Uwaga
MĄKA: przen. 70 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: żytnia proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: przen. 50 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: przen. 40 proc. Loco Lwów.	—	—	
MĄKA: żytnia proc. Loco Lwów	—	—	
OTRĘB: przen.	—	—	
OTRĘB: żytni	—	—	
MAKUCHY: lniane i konopne	—	—	
MAKUCHY: rzepakowe	—	—	
WORKI: jutowe wyrobu Stradom, Warta Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	
WORKI: używane, dobre, za sztukę	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa naturalna	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	
SIANO wołyńskie	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	
LEN	—	—	
KASZA HRECZANNA	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	
PĘCAK	—	—	

Sekretarjat Giełdy. *Generalny Sekretarz Dr. PANETH.*

OGŁOSZENIA.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 31169/23. Sąd apelacyjny ogłasza, że Adolf Nitarski zamianowany notarjuszem w Pruchniku złożył dnia 16. października 1923 przysięgę służbową i może swój urząd objąć 7884-3

Lwów, 20. października 1923.

LICYTACJE.

E. 616/23. Edykt licytacyjny. Dnia 26. listopada 1923. godzina 9 rano. biuro Nr. 2. odbędzie się licytacja realności lwh. 550. gminy Lubenia. składająca się z 1/3 części realności, a to gruntu w obszarze ogólnym 5 morgów około 306 sążni kwadratowych, z czego na 1/3 przypada 1 mórg i około 1166 sążni, tudzież domu starego i takiej stodoły. Wartość szacunkowa powyższej realności wynosi 4,855.499 Mk. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy. Oddział V.

Tyczyn, 13. października 1923. 7897

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 38/23/3. Postępowanie celem uznania za zmarłego. Andrzej Gogola, syn Mateusza i Marjanny z Knyblów, urodz. 26. listopada 1882 w Rozembarku, służył w 32 p. obrony krajowej i miał zginąć w bitwach pod Lublinem z końcem sierpnia 1914. Gdy tedy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę Marji Gogolowej w Moszczenicy postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby do sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym, a tegoż wyżwymienionego wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Na ponowną prośbę rozstrzygnie Sąd o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Jasło, 30. sierpnia 1923. 7894

T. IV. 140/22. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Teodozja 1. śl. Morokowa. 2. śl. Hajsakowa, córka Jana i Marty ze Żendzianów małż. Śpiaków, urodzona 18. czerwca 1870 w Rzegetowie Niżnym, zabrana w roku 1915 do Rosji miała umrzeć w miejscowości Aksai gubernji Astrachańskiej w 1916. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Semana Mokosa z Regetowa Niżnego, postępowanie celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 31. grudnia 1923 albo Sądowi, albo p. adw. Dr. Kulczyckiemu w Jaśle, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionej. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku. 7893

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Jasło, dnia 25. lipca 1923.

T. IV. 73/23/3. Postępowanie celem uznania za zmarłego. Jan Burkot, syn Wojciecha i Katarzyny, rolnik z Turzy, urodzony tamże 25. kwietnia 1882, brał udział w wojnie światowej jako żołnierz 32 pułku obrony kraj. austr., walczył pod Iwangrodem w październiku, względnie z początkiem listopada 1914. Od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Przyjmując, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, wdraża się na prośbę Julji Burkotowej postępowanie celem uznania Jana Burkota za zmarłego i wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi do sześciu miesięcy od daty ogłoszenia edyktu wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 7892

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Jasło, dnia 23. sierpnia 1923.

T. IV. 74/21. Jan Deszcz z Jastrząbki Starej, powołany w czasie mobilizacji w roku 1914 do służby wojskowej przy 32 p. obr. kraj., został wysłany na front rosyjski, gdzie w czasie walk pod Lublinem we wrześniu 1914 zaginął względnie dostawszy się do niewoli rosyjskiej w czasie powrotu do kraju, zachorował na czerwonkę i pozostał w szpitalu we Lwowie i odtąd brak o nim wszelkiej wiadomości. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Drowi Tadeuszowi Lubienieckiemu w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Jana Deszcza wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. maja 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Tarnów, 30. stycznia 1923. 7890-3

T. IV. 182/22/3. Postępowanie celem uznania za zmarłego. Wanda Józefa 2 im. Bartoszewicka, córka Erazma i Krystyny Podgórskich, urodzona w Mościskach 1. kwietnia 1873, miała umrzeć na tyfus plamisty w styczniu 1922 w Szepetówce. Na prośbę Sylwji Bartoszewickiej, córki Marjana w Lublinie, wdraża się postępowanie celem udowodnienia śmierci osoby wymienionej. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby do trzech miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym, a tą wyż wymienioną wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawiła się, lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu. Na ponowną prośbę Sąd rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 7891

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Jasło, dnia 4. września 1923.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 225.000 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 250.000 mp., za granicą 325.000 mp. — Redakcja czynna od g. 8 rano do popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczel. przyjmuje od g. 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto Poczt. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiełbasiewicza.